



Sygn. akt III KK 350/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk (przewodniczący)

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **A. G.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2022 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI Ka [...]

utrzymującego wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...]

uchyła wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części, tj. w zakresie utrzymującym w mocy rozstrzygnięcia Sądu I instancji z pkt. 3-5 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z 14 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...], A. G. został uznany winnym popełnienia:

- czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 2);
- czynu z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który została mu wymierzona kara 3 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 3).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 4), na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązano A. G. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej B. R. kwoty 2 450 zł (pkt 5). Zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa (pkt 6).

Sąd Rejonowy uniewinnił nadto oskarżonego od popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku (pkt 1).

Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez oskarżonego, wyrokiem z 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt VI Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego, na korzyść A. G. wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżając to orzeczenie w części utrzymującej w mocy rozstrzygnięcia zawarte w pkt 3-5 wyroku Sądu I instancji, dotyczące skazania za czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., kary łącznej pozbawienia wolności oraz orzeczonego środka kompensacyjnego, podniósł zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegający na dokonaniu wadliwej kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji przez nienależyte rozpoznanie apelacji wniesionej przez niebędącego podmiotem fachowym oskarżonego, kwestionującego w środku odwoławczym przeprowadzoną przez Sąd *meriti* ocenę materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wadliwego, gdyż zapadłego z rażącym naruszeniem art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i

art. 410 k.p.k. orzeczenia Sądu Rejonowego, który w następstwie dokonania dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień A. G. oraz niewyjaśnienia wynikających również z pozostałego materiału dowodowego istotnych wątpliwości w zakresie wartości przywłaszczonych przez oskarżonego monet niesłusznie przyjął, iż wynosi ona 600 zł, podczas gdy prawidłowa ocena wymienionych dowodów wskazująca również na potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego, winna prowadzić do wniosku o wadliwość tej konstatacji.

Wskazując na ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Bezspornie w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia wskazanych w *petitum* kasacji przepisów prawa procesowego. Przepis art. 433 § 2 k.p.k. stanowi o obciążającym sąd odwoławczy obowiązku rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, co powinno znaleźć swój wyraz w części motywacyjnej orzeczenia. Obowiązkiem sądu odwoławczego jest wszakże sporządzenie pisemnego uzasadnienia w sposób rzetelny ale i przekonująco wyjaśniający podwody wydanego orzeczenia. Zrealizowanie obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. wymaga zatem nie tylko niepomijania żadnego zarzutu apelacyjnego, ale również wykazania jakiego rodzaju rozumowanie doprowadziło sąd do stwierdzenia, że zarzut i argumentacja podniesione na jego poparcie są nietrafne. Przyjęty tok rozumowania musi być zatem przejrzysty i wolny od jakichkolwiek błędów natury logicznej i faktycznej. Do naruszenia powołanych wyżej przepisów może zatem dojść także wówczas, gdy sąd nie pomija wprawdzie w swoich rozważaniach zarzutów zawartych w środku odwoławczym, lecz analizuje je w sposób nie spełniający wymogu rzetelnej oceny, a więc w sposób nie spełniający merytorycznego wymogu.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż część motywacyjna wydanego przez Sąd II instancji wyroku wskazuje, że przeprowadzona przez ten Sąd kontrola orzeczenia Sądu Rejonowego, w kontekście wywiedzionych w

osobistej apelacji argumentów przez oskarżonego, nie realizuje obowiązku rzetelnego i merytorycznego rozważenia wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy. Jak słusznie zauważył skarżący, A. G. kwestionował prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, w tym przede wszystkim zeznań pokrzywdzonej B. G. i wynikające z niej ustalenia faktyczne odnośnie winy.

Argumentacja Sądu II instancji sprowadza się tymczasem do kilku, nic niewyjaśniających zdań, że wywody oskarżonego stanowią nie zasługującą na uwzględnienie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji. Tymczasem właśnie polemice z materiałem dowodowym służy m.in. apelacja.

A. G. we wniesionym od wyroku Sądu I instancji środka odwoławczym wskazywał natomiast, że razem z B. R., która pokazała mu monety, sprawdzali w internecie ich wartość. Z informacji tam zawartych wynikało, że monety są tylko zwykłymi monetami i są w normalnym obiegu. Były warte tyle co nominał i w obiegu są setki tysięcy takich sztuk. B. R. zaczęła je wydawać podczas zakupów codziennych. Sąd II instancji bez jakiegokolwiek próby weryfikacji tego oświadczenia, przyjął za Sądem I instancji, że łączna wartość przedmiotowych monet wyniosła 600 zł, o czym zeznawała wyłącznie pokrzywdzona. Nie dostrzeżono jednocześnie, że relacje B. R. w tych kwestiach różniły się zasadniczo od siebie. Zawiadamiając o przestępstwie twierdziła bowiem, że przekazała oskarżonemu monety 2 złotowe na łączną kwotę 232 zł, które miał wycenić, a jakiś człowiek miał za nie zapłacić 600 zł. W kolejnych zeznaniach podała, że przekazała oskarżonemu monety w ilości 116 sztuk celem ich dalszej odsprzedaży za kwotę 600 zł, gdyż mają one wartość kolekcjonerską i pokrzywdzona wycenia ich wartość na 600 zł. Relacjonując następnie, B. R. twierdziła, że miała bardzo dużo monet, że jej zdaniem każda moneta kolekcjonerska jest więcej warta niż nominał, jednakże oskarżony wziął monety, ale nie wszystkie, zostawił kilka sztuk, pokrzywdzona nigdy ich nie policzyła (k. 277).

Nie sposób z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy wywnioskować, na jakiej podstawie ustalono, że łączna wartość monet przywłaszczonych przez oskarżonego wynosiła 600 zł zważywszy, że sama pokrzywdzona B. R. nie była co do tego w swych zeznaniach konsekwentna. Na temat ilości przywłaszczonych przez oskarżonego monet zmiennie przecież

podawała, wskazując najpierw w postępowaniu przygotowawczym, że było ich 116, zaś w postępowaniu sądowym, że mogło ich być około 110. Kwota 600 zł, którą zasugerował się w swych ustaleniach Sąd I instancji, była kwotą za jaką A. G. obiecał sprzedać przedmiotowe monety. Nie oznacza to jednak, iż była to rzeczywista wartość przedmiotowych monet, co mogło mieć zasadnicze znaczenie dla ustaleń faktycznych w sprawie. Jak słusznie zauważono w kasacji, w aktach sprawy znajduje się z notatka urzędowa z 11 października 2016 r., z której wynika, iż monety okolicznościowe o nominale 2 zł sprzedawane są w średniej cenie około 3 zł za sztukę, przy czym cena zależna jest od ilości monet, im więcej monet, tym cena jest niższa (k. 45). Informacja ta, stanowiła zatem istotną wzmiankę wskazującą na potrzebę przeprowadzenia obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wartości monet. Przyjęcie więc za udowodnione ponad wszelką wątpliwość, że pokrzywdzona poniosła szkodę w ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości 600 zł należy uznać za dowolne, a przez to także przedwczesne.

Oczywiste jest natomiast, że prawidłowe ustalenie w procesie karnym faktycznej szkody wyrządzonej przez sprawcę ma podstawowe znaczenie dla prawno-karnej oceny jego zachowania i zastosowanej sankcji. Szczególnego znaczenia nabiera zwłaszcza wówczas, gdy wysokość szkody ma wpływ na kwalifikację prawną czynu przepisanego oskarżonemu i zakres jego odpowiedzialności. Pamiętać bowiem należy art. 119 § 1 k.w., na mocy ustawy z dnia 27 września 2013 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247), uzyskał brzmienie, zgodnie z którym, kto kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Od stycznia 2016 r. (rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 września 2015 roku w sprawie minimalnego wynagrodzenia za pracę w roku 2016, Dz. U. z 2015 roku. poz. 1385) wysokość minimalnego wynagrodzenia wynosiła 1850 zł, a zatem w dacie czynu, którego popełnienie przypisano oskarżonemu A. G., przywłaszczenie mienia o wartości 462,50 zł stanowiło wykroczenie określone w art. 119 § 1 k.w. Przepis ten został zmieniony dopiero na mocy ustawy z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 15 listopada

2018 r. (Dz. U. z 2018 roku, poz. 2077) przywracając liczbową granicę wartości przedmiotu czynu przeciwko mieniu ustalając ją na kwotę 500 zł, rozgraniczając tym samym przestępstwa i wykroczenia.

Z powyższego bez wątpliwości wynika zatem, że dokonanie prawidłowych ustaleń w zakresie wartości przywłaszczonego przez A. G. mienia miało fundamentalne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, skoro rzutowało na uznanie, czy jego czyn stanowi przestępstwo, czy wykroczenie, a w konsekwencji na rodzaj wymierzonej kary oraz środka karnego.

Sąd II instancji poprzez zaniechanie szczegółowych dociekań w przedmiocie prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny poszczególnych dowodów w tym głównie zeznań pokrzywdzonej i wynikających z nich ustaleń faktycznych, zwłaszcza dotyczących określenia wartości przedmiotowych monet, naruszył standardy kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do środka odwoławczego. Ta sytuacja skutkować musiała wydaniem przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego celem ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym. W tym postępowaniu niezbędne będzie właściwe i uważne rozpoznanie zarzutów apelacyjnych a także uzupełnienie materiału dowodowego o wskazane powyżej informacje, w dążeniu do ustalenia rzeczywistej i prawidłowej wartości przywłaszczonych przez A. G. monet, a w konsekwencji rozważenie czy czyn mu przypisany stanowi przestępstwo czy wykroczenie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

a.s.